

## Fragment relacji świadka historii



**GENOWEFA KACZMARSKA**

ur. 1933, Czerniejów



|                                      |                    |
|--------------------------------------|--------------------|
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Brzeźno, 1945-1950 |
|--------------------------------------|--------------------|

### Życie w Brzeźnie w pierwszych latach po wojnie

Po przyjeździe do Chełma ludzie zostali rozlokowani po okolicznych wioskach. Moją ciocię zawieźli do wsi Brzeźno, do małej chałupki. Zamieszkałyśmy obie z ciocią w małym pokoiku. Większy pokój zajmował Rosjanin. Rosyjscy żołnierze pilnowali telefonu. Nie wstydzę się przyznać do tego, że chodziłam do ludzi prosić o chleb, bo byłam głodna. Jak przyjechaliśmy, to na stacji zobaczyliśmy kartofle. Nie wiem, skąd tych kartofli tam nazwozili. Tam przychodziły dzieci i podkrażały te kartofle. Dorosłego mogliby zastrzelić za kradzież. Ja też chodziłam podbierać te kartofle. Brałam dwa, trzy, cztery, ile się dało i biegłam do domu. Później ciocia chodziła po wsi i pracowała u rodzin, które tam przyjechały. Pomagała w ogrodzie, przy zwózce zboża. Za to otrzymywała pieniądze i mogła kupić dla nas chleb.

|                        |                                |
|------------------------|--------------------------------|
| <b>Data utworzenia</b> | 15 lipca 2024                  |
| <b>Rozmawiał/a</b>     | Beata Hebzda-Sołogub           |
| <b>Redakcja</b>        | Jadwiga Horanin                |
| <b>Prawa</b>           | Forum Dialogu Między Kulturami |